

Katondwe, 5.12.2020

Kochani, tu Szpital Misyjny w Katondwe!

Żyjemy i jakoś dajemy żyć innym. Wiemy, że nasze problemy są proste w porównaniu do tego, co Wy przeżywacie. Nas na razie C19 omija i ma rację, bo nie ma szans na wentylację i respirację... Oczywiście, czujemy skutki tego, co dzieje się na świecie i w Afryce, np. Południowej. Mobilizacja jest jak wszędzie oraz zmęczenie ograniczeniami i badaniami. Pieniądze są wydawane na maski i rękawiczki, a brak insuliny. Wprowadzono też wiele zebrań i szkoleń przez internet. Niektóre uważamy za pozytywne, bo nie trzeba jechać do Lusaki 300 kilometrów i spędzać tam całego dnia i nocy. Jednak są takie, które nie zastąpią bezpośredniej dyskusji i inspekcji.

Mamy kilka osiągnięć!

Udało się zmienić dach na oddziale dziecięco-żeńskim, projekt włókł się bardzo długo, ale robotnicy zdążyli przed deszczem. Mieliśmy jedną awarię, kiedy deszczówka lała się po ścianie i trzeba było podstawić wiadra. Problem został rozwiązany.

SOLIDARINVEST oddał do użytku dwa podwójne domy mieszkalne dla personelu, chętnych było wielu, musieliśmy ustalić kryteria, co komu. Domy prezentują się zacie. Są jeszcze dwa w budowie.

Więcej domów, więcej personelu.

Solidarmed przez Solar Soution instaluje duży bank zasilania słonecznego, już większość prac jest wykonana. Będziemy więc dzielić godziny pomiędzy zasilaniem słonecznym a ZESCO (elektryczność), obniżymy dzięki temu koszty i nie będzie przerw w dostawie prądu, które z ZESCO się zdarzają. Nie wspominałam, że od lipca mamy podłączony prąd elektryczny, co jest nowością! Ludziom żyje się lepiej, chociaż drożej.

Z wodą codzienny problem, bo coś się zapchało, coś pękło i coś przecieka. Walczymy o nową hydropompę na naszą małą tamę.

Zambia wprowadziła narodowy system ubezpieczeniowy i my (między innymi) jesteśmy ich polem doświadczalnym. Jak na razie dużo przepisów i dokumentów. Chyba upłynie jeszcze kilka lat, zanim wypracuje się tzw. jednolitą linię pracy.

Na sali operacyjnej używamy różnych lamp i lampeczek do operacji, bo lampa operacyjna niewydolna. Nie jest to wygodne, ale nie rezygnujemy z operacji. Coś już mamy obiecane z Polski od TME ale restrykcje przewozowe blokują przesyłkę. PMM (Polska Misja Medyczna) też ma pakuneczek dla nas ale nie mogą się przebić z biurokracją. W pierwszej połowie roku wspomogła nas organizacja Redemptoris Missio, przesyłając kontener ze sprzętem medycznym, ale co się działo po drodze z tym kontenerem, to zasługuje na wpis do księgi Guinnessa! Dotarły też do nas przesyłki z bandażami i sprzętem medycznym, organizowane przez Was - serdeczne DZIĘKI!

Pacjenci w Zambii mają bardzo pod górkę z otrzymaniem serwisu, co nie jest dla was czymś nowym, bo doświadczacie podobnych sytuacji. Muszą wykupywać większość podstawowych

leków w aptekach (tu nie ma systemu zniżkowego). Jak chcesz mieć kroplówkę, to najpierw sobie kup, jak chcesz ortopedyczne zaopatrzenie złamania, to kup sobie płytkę i śruby. I tak można byłoby wyliczać. Chcę zaznaczyć, że najbliższa apteka z Katondwe jest dopiero w Lusace. My staramy się zaopatrzyć naszych pacjentów w to, co możemy, np. leki na nadciśnienie dostają przy wypisie na miesiąc, a później muszą przyjść do kontroli. Sporo chorych przychodzi z Mozambiku i Zimbabwe. Podobno tam jest jeszcze gorzej. Chorzy z HIV dostają leki za darmo i w chwili obecnej jest tych leków wystarczająco dzięki umowom międzynarodowym. Podobnie mają się sprawy z gruźlicą, ale były przestoje z lekami na malarię.

Od października ruszyły szkoły, więc nasi podopieczni dzięki podejmowanym przez wielu z Was adopcjom są szczęśliwi, że mogą kontynuować naukę. Podobnie i nasz seminarzysta, Emmanuel, kontynuuje studia w seminarium w Lusace i jest wdzięczny swym Ofiarodawcom.

Adwent jest czasem oczekiwania na NARODZENIE. Życzymy Wam wszystkim, aby zrodziła się Nowa Nadzieja w sercach każdego. Modlimy się o to z naszym presonelem i pacjentami.

Nasze serca są pełne wdzięczności dla Was, którzy nie zamykacie się na potrzeby drugiego i słabszego człowieka.

Serdecznie pozdrawiamy Was, z wielu parafii, szkół oraz indywidualnych Ofiarodawców, których szczegółowo nie wymieniamy, ale o wszystkich pamiętamy -

Siostry Służebniczki Starowiejskie z misji w Katondwe, Zambii, Afryce.



Stara Wieś, Boże Narodzenie 2020 r.



Jak niegdyś pasterze w stajence,
tak my zgromadzeni
przy rodzinnym
wigilijnym stole,
celebruje Wielką
Tajemnicę Wiary:
Oto Słowo Ciałem się
dla nas stało.

I więcej nie trzeba nic...

Cud Eucharystii dla nas
czyni obecnym
Boga Wcielonego:
On taki cichy i prosty
jak chleb
łamany na stole,
zaprasza głodnych
by się nasycili...

Tylko serca otwarte
przynieśmy, a Pan je
Sobą napętni,
wiarę umocni i
radość da cichą-

byśmy dzielili się Nim z bliźnimi

Szanowna Dyrekcjo z Gronem Pedagogicznym,
Drodzy Uczniowie!

Niech tegoroczne Boże Narodzenie będzie
szczególną okazją do jeszcze głębszego przeżycia
obecności Boga wśród nas.

Życzę wraz z siostrami z misji i ich podopiecznymi
radosnych spotkań z Nim, zwłaszcza w drugim
człowieku i w Eucharystii!

Niech wszystko, co czynicie dla drugich, Bóg
nagrodzi obficie i da radość już tu, na ziemi, a
potem w życiu wiecznym!

Z modlitwą serdeczną i wdzięcznością -

s. Teresa Głuchowska

s. Teresa Głuchowska

referentka misyjna

m. Beata Chwistek

m. Beata Chwistek

przełożona generalna